

Szczepan Wierzchosławski

"Historia Torunia. T. 3, cz. 1, W
czasach zaboru pruskiego
(1793-1920)", pod red. M. Biskupa,
Toruń 2003 : [recenzja]

Rocznik Toruński 31, 251-256

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Historia Torunia, pod red. M. Biskupa, t. III, cz. I: *W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, wyd. TNT, Toruń 2003, ss. 542

Biorąc do ręki kolejny tom *Historii Torunia* trudno nie zauważyć estetyki tego dzieła. Na obwolutie widzimy ilustrację mostu kolejowo–drogowego zbudowanego na Wiśle w 1871 r., który dzisiaj jako wyłącznie kolejowy służy nadal nie tylko mieszkańcom Torunia. Ta ilustracja rozbudza zainteresowanie pozostałymi reprodukcjami zamieszczonymi na końcu tomu. Wśród nich znajdziemy obraz olejny przedstawiający zerwanie mostu łączącego Bramę Mostową z Kępą. Znajdziemy także ilustracje nieistniejących już pomników cesarza Wilhelma II przed ratuszem, baszty Bismarcka, pomnika poświęconego poległym w wojnie francusko–pruskiej, pomnika Kopernika postawionego w 1853 r., ówczesne widoki ulic, bram miejskich, parków, fortów, Teatru Miejskiego wybudowanego w 1904 r. i innych obiektów architektonicznych powstałych w tamtym okresie (kolorowe znajdziemy też wkomponowane w tekst), tramwaju z 1907 r. przed budynkiem Banku Rzeszy na Placu Bankowym (dzisiejszym Rapackiego) – przypominającego, iż tędy do końca lat sześćdziesiątych XX stulecia czynna była linia tramwajowa. Interesujące są reprodukcje zdjęć ludzi zasłużonych dla miasta, tak Niemców jak i Polaków. Znajdziemy też szkice planów miasta i twierdzy.

Dzieło opracowało jedenastu autorów, w kolejności chronologicznej kreślących losy miasta. K. Mikulski naświetlił etap przejścia miasta w 1793 r. przez administrację pruską, zmian ustroju i władz, kształtowanie stanu zabudowy i układu przestrzennego miasta, bardzo przejrzyście jego życie gospodarcze i strukturę mieszkańców (także w formie tabelarycznej) oraz życie polityczne i kulturalne do 1806 r. Obraz Torunia w dobie wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego przedstawił A. Nieuważny, podkreślając rolę miasta w kampanii 1806/1807, scharakteryzował jego znaczenie jako siedziby podprefektury departamentu bydgoskiego, a zwłaszcza jako twierdzy i miasta garnizonowego w latach 1810–1812. Omówiono także problemy demogra-

ficzne i wyznaniowe oraz sytuację gospodarczą, a osobno oblężenie i blokadę Torunia przez Rosjan w 1913 r., jak również pobyt zwycięzców w latach 1813–1815 w mieście, którego elity tęskniły za władzą pruską. Autor krytycznie ocenia epokę napoleońską w dziejach Torunia, ujemnie determinującą gospodarkę, urbanizację i rozwój ludnościowy grodu Kopernika.

Przemianom przestrzennego układu miasta po ponownym jego przejściu przez Prusaków aż do wybuchu I wojny światowej poświęcony jest krótki rozdział pióra J. Salma. Nakreślił on reperkusje rozbudowy systemu fortyfikacji w latach 1810–1812, uniemożliwiające aż do lat siedemdziesiątych XIX stulecia możliwości znaczniejszej rozbudowy śródmieścia. Pokazał jednak etapy likwidacji anachronicznych elementów średniowiecznych fortyfikacji, militarnej funkcji obwarowań i ich odmiennej adaptacji oraz realizacji nowych inwestycji budowlanych zarówno gmachów publicznych (istniejących do dzisiaj), jak i domów mieszkalnych zwłaszcza w drugiej połowie XIX stulecia, przekształcających Toruń w miasto na owe czasy nowoczesne. Podkreślono znaczenie włączenia Torunia w system dróg żelaznych, budowę dworców kolejowych, mostu, dostosowanie do nowych realiów zabudowy przedmieść, zwłaszcza Bydgoskiego i Mokrego. Autor, zastrzegając, iż omawia problematykę dotąd słabo rozpoznaną, potrafił jednak wyjątkowo czytelnie i jasno naświetlić zasadnicze zmiany w przestrzennym rozwoju ówczesnego Torunia, bez zbędnego operowania szczegółami. Rodzi się jednak pytanie, czy z rozdziałem III J. Salma nie powinien sąsiadować rozdział VI K. Biskupa i L. Narębskiego o twierdzy toruńskiej, a nawet, czy rozważaniami o twierdzy nie należało poprzedzić omówienia zmian przestrzennych.

Po przemianach przestrzennych czytamy rozdział o ludności Torunia w latach 1815–1914 opracowany przez wybitnego specjalistę od problemów demograficzno-gospodarczych K. Wajdę. Znajdziemy tu analizę stanu ludności oraz nakreślenie ruchu naturalnego i wędrownego, składu wyznaniowego, narodowościowego, społeczno-zawodowego oraz omówienie garnizonu wojskowego. Autor ten w kolejnym rozdziale naświetla życie gospodarcze miasta, wydzielając etapy przed i po włączeniu go w obręb pruskiej sieci kolejowej. Omówiono trudne warunki rozwoju ekonomicznego miasta do przełomu lat pięćdziesiątych XIX w. oraz ich poprawę w drugiej połowie stulecia.

Kolejno w rozdziale VI K. Biskup i L. Narębski omówili zagadnienia prusko-niemieckiej twierdzy Toruń, wskazując na zasadniczy okres budowy w latach 1816–1836, rozbudowę fortyfikacji na lewym i prawym brzegu Wisły i kolejno etapy formowania pierścienia toruńskiej twierdzy fortowej w latach 1877–1884, 1886–1893. Dyskusyjne wydaje się umieszczenie tego rozdziału

po omówieniu ludności i gospodarki. Zagadnienia związane z twierdzą powinny się znaleźć, jak wyżej stwierdzono, w łączności ze szkicem o rozwoju przestrzennym, a ponieważ miało to wpływ na sytuację ludnościową i gospodarczą – poprzedzać ich analizę. Sami zresztą autorzy rozdziału VI uznali, że środki przeznaczone na budowę i utrzymanie twierdzy przyczyniły się także do rozwoju gospodarki miasta.

Zaskoczenie wywołuje omówienie administracji Torunia, jego władz i ich organów przez K. Ciesielską dopiero w rozdziale VII, po przedstawieniu układu przestrzennego i gospodarki. Wydaje się, że od takich elementów, jak administracja miejska, jej ustrój, organa i urzędnicy w dużym stopniu zależało kształtowanie się całokształtu życia miejskiego, stanu przestrzennego, ludnościowego, gospodarczego, kulturalnego itd. Byłoby z pewnością, gdyby te zagadnienia otwierały omówienie dziejów Torunia w latach 1815–1914. K. Ciesielska z archiwistyczną skrupulatnością przedstawiła kolejne zmiany ordynacji miejskiej i samorządowej, organizację, zakres działania magistratu, rady miejskiej i policji, jak również naszkicowała sylwetki wybitniejszych burmistrzów Torunia.

Przechodząc do lektury rozdziału VIII o życiu politycznym i kulturalnym Torunia w latach 1815–1914, mamy wrażenie, iż rozpoczynamy czytanie odrębnej książki. Wykład podzielono na trzy części: 1) miasto i jego instytucje, 2) społeczeństwo, 3) miasto a państwo: dzieje polityczne. W części pierwszej kolejno studiujemy omówienie komunikacji drogowej, wodnej, kolejowej, domów, ulic, pomników, cmentarzy, urządzeń i sieci komunalnej, instytucji opiekuńczych i szpitali, bezpieczeństwa i przestępczości, twierdzy, urzędów państwowych, banków i kas oszczędnościowych, wreszcie instytucji kultury, drukarni i prasy oraz szkół.

Tradycjonalistów może to dziwić. Natomiast bezsprzecznie uznać należy, że czynniki te wywarły znaczący wpływ na elementy życia mieszkańców miasta, także kulturalnego i politycznego oraz kształtowanie się mentalności. Dodać należy, że wywody części pierwszej opracowania M. Niedzielskiej stanowią równocześnie rozwinięcie lub uzupełnienie rozdziałów o zmianach przestrzennych, urzędach i gospodarce. W przejrzystym i równocześnie wypełnionym nowymi informacjami wykładzie nakreśliła autorka działalność toruńskich instytucji kulturalnych, drukarni, prasy i szkół. W drugiej części rozdziału M. Niedzielska omawia społeczność niemiecką i polską, analizując ich stan majątkowy, uczestnictwo w pracach organów komunalnych oraz grupy zawodowe zaliczane do kategorii inteligenckich. Słusznie osobno traktuje społeczność żydowską, nie tyle ze względu na wyznanie, ile ze względu na

istniejące do pewnego czasu różnice w statusie prawnym. Kolejno omówiono tworzenie i działalność stowarzyszeń oraz życie naukowe i literackie.

Przy omawianiu życia politycznego wyróżniono w nim trzy etapy: 1815–1847, 1848–1870, 1871–1914. Wskazano na wyraźniejsze krystalizowanie się i różnicowanie opcji politycznych w końcu lat czterdziestych XIX w. oraz przedstawiono wypadki rewolucji 1848 r. Z wykładu wynika, że po zjednoczeniu Niemiec wśród toruńskich elit przeważała opcja liberalna, związana zarówno z Partią Postępową, a później Wolnomyslną, w mniejszym zaś stopniu także z Narodowoliberalną. Ujawniało się to również przy wyborach do sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy Niemieckiej. Było więc analogicznie jak w innych większych miastach pomorskich: Królewc, Szczecinie, Gdańsku. Przedstawiono też kierunek polityki władz wobec społeczeństwa polskiego, a w dalszej kolejności dość samodzielny status władz miejskich wobec powiatowych, aż do wydzielenia miasta z powiatu w 1900 r. Te ostatnie, interesujące zagadnienia nie zostały omówione w jakimkolwiek innym rozdziale, jednak zastanawiający jest brak przedstawienia ich łącznie z administracją miejską, władzami i ich organami. Także omówienie przez M. Niedzielską roli Torunia jako siedziby landrata mogłoby znaleźć się w rozdziale VII albo zaraz po nim. Oczywiście administracja i urzędy państwowe, prowadząc określoną politykę, stanowiły ważny element ustroju politycznego, ale ich kompetencje, ustawy i ordynacje, według których działały, to już historia administracji i prawa oraz ich realizacji w praktyce. Przedstawianie ich w rozdziale o życiu politycznym nie razi, lecz wynika zapewne z uznania przez M. Niedzielską konieczności uzupełnienia ogniw brakujących w rozdziale VII. Natomiast niewątpliwie zasadne jest pokazanie w tym miejscu aktywności Torunia w sprawach ogólnopństwowych i prowincjonalnych. Wyekspozowano problemy poruszane i załatwiane na linii miasto – prowincja i miasto – monarchia, bez zbędnej prezentacji poszczególnych prezesów rejencji, nadprezydentów czy ministrów.

Interesująco przedstawione zmagania wyborcze do sejmiku prowincjonalnego, sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego wykazały, jak już wspomniano, popularność kierunku liberalnego wśród wyborców Torunia, a w okręgu toruńsko-chełmińsko-wąbrzeskim, obok niego także „stronnictwa polskiego”.

Kolejny IX rozdział, autorstwa E. Alabrudzińskiej, dotyczy stosunków religijnych w Toruniu w latach 1815–1914. Omówione zostały podstawy polityki wyznaniowej, kolejno sytuacja kościołów ewangelickiego, katolickiego i krótko inne związki wyznaniowe.

Rozdział X „Architektura w Toruniu”, pióra B. Mansfelda, czyta się jak interesującą powieść, chociaż przedstawia on realia toruńskiej zabudowy w XIX i w początkach XX stulecia. Ówczesna architektura toruńska przedstawiona została w kontekście pruskiej i europejskiej. Widzimy jej piękno, indywidualizm, a równocześnie łączność z naturalnym położeniem, dziejami miasta, jego społeczeństwem, kapitalistycznymi zmianami gospodarczymi, tworzeniem sieci sklepów, modernizacją infrastruktury, połączeniami komunikacyjnymi, egzystencją garnizonu wojskowego itd.

Odrębnie potraktowane zostały losy miasta w okresie I wojny światowej opracowane w rozdziale XI przez M. Wojciechowskiego. Autor na podstawie swoich licznych publikacji i uzupełniających badań archiwalnych rzetelnie i interesująco przedstawił zmienność położenia ludności, jej stosunek do wojny i życie gospodarcze w mieście, a także przebieg oddziaływań na sytuację w grodzie Kopernika rewolucji listopadowej 1918 r. i wreszcie procesu powrotu do Polski.

Tom ten jawi się jako zbiór autorskich prezentacji poszczególnych zagadnień dziejów Torunia w latach 1793–1920. Oczywiście w dobrym tego słowa znaczeniu. Każdy z autorów prezentuje się jako specjalista z zakresu omawianej problematyki, dając wyraz swej wiedzy, dorobku naukowego, zakresu zebranego materiału uzupełniającego dotychczasowe, skromne niekiedy, ustalenia, według własnej koncepcji i stosownej metody opracowanego i przedstawionego. Każdy z rozdziałów stanowić mógłby odrębne opracowanie, jednak zebrane w tom stanowią kompendium wiedzy o dziejach miasta.

Ten zbiór prac specjalistów, być może, niekiedy utrudniał ustaleniem kolejności rozdziałów i ich zakresu problemowego, o czym wyżej wspomniano. Wydaje się jednak, że olbrzymim trudem redaktorskim jest ujednoczenie zbiorowo pisanej syntezy.

Te wątpliwości staną się mniejsze po przeczytaniu omówień źródeł i literatury, dokonanych przez autorów na końcu książki. Potwierdzają one uwagi redaktora tomu M. Biskupa przedstawione we wstępie, iż przy skromnym stanie opracowań monograficznych syntezę pisano w sporym zakresie w oparciu o własne, monograficzne badania archiwalne. Wynika to nie tylko z panujących kiedyś trendów politycznych, jak pisze M. Niedzielska – „, ku analizie zjawisk, które można określić jako »polską historię Torunia XIX wieku«, bo nie opracowano dotąd nawet zagadnień z tego zakresu. Głównym grzechem lat minionych, zwłaszcza sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX stulecia, był trend (czy polityka) lansowania pozornej poprawności metodycznej i metodologicznej, polegającej na skutecznym zniechęcaniu młodych adeptów nauki

historycznej do przygotowywania w formie doktoratów czy habilitacji biografii wybitnych ludzi, monografii poszczególnych organizacji, instytucji etc., jako zbyt wąskich problemowo i niewystarczających do uzyskania stopnia naukowego. Dzisiaj, po półwiecznym istnieniu uniwersytetu i innych placówek naukowych, piszemy syntezy dziejów Pomorza i Torunia od podstaw, od badań archiwalnych. Okazuje się, że biografie i opracowania dotyczące zagadnień jednostkowych wcale nie są za wąskie i w pełni spełniają kryteria prac naukowych. Gdyby istniały, pisanie syntez polegałoby na syntetyzowaniu, a nie monograficznym, często mało spójnym, opracowywaniu poszczególnych rozdziałów. Oczywiście przysłowiowy kij ma dwa końce. Syntetyczne opracowanie dziejów Torunia w czasach zaboru pruskiego pokazuje nam i uwydatnia wszelkie luki w badaniach nad procesem dziejowym tego miasta, i nie tylko. Wyraźniej inicjuje nowe postulaty badawcze, które w przyszłości powinny stać się obiektem realizacji.

Powyższe uwagi dowodzą jedynie, że tom III, cz. I *Historii Torunia* stanowi interesujące opracowanie, którego lektura jest zajmująca tak ze względu na treść i formę, bardzo przejrzysty i logiczny tok wykładu – co bez wątpienia w dużej mierze jest zasługą redakcyjnego opracowania przez Bożenę Sołtys – a także ze względu na wspomnianą już estetykę i doskonały dobór zdjęć, reprodukcji, oprawy graficznej i rzetelnie opracowane indeksy osobowy i geograficzny.

Szczepan Wierchosławski